Rok I. Warszawa, 21 października 1922 r. Nr. 43.

JEŹDZIEC i HODOWCA





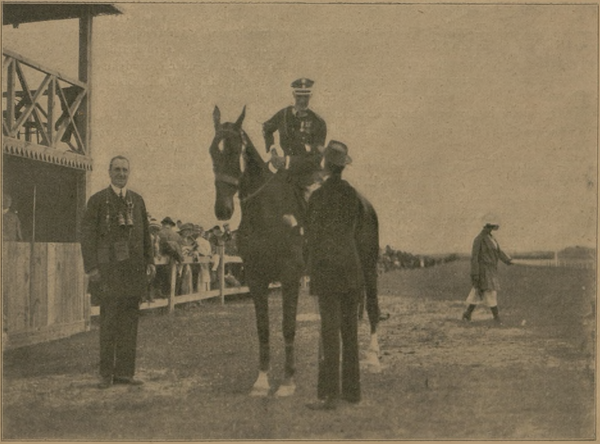


WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
Za IV kwartał wynosi 5,000 mk.

Cena numeru 300 Mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski Nr. 106.

Z powodu stale wzrastających kosztów wydawnictwa — uprzejmie prosimy o niezaleganie w prenumeracie i wnoszenie takowej przekazami pocztowymi.



WRĘCZENIE NAGRODY NA KONKURSACH W PIOTRKOWIE (*fot. wł. „Jeźdź. i Hod"*).

Rzut oka na obecny stan hodowli koni i widoki jej rozwoju.

(Dokończenie).

Tymczasem trzy lata, dzielące nas od kryzysu, potrafiły w nader silnym stopniu zabliźnić poważniejsze rany.

Więc w dziedzinie hodowli zarodowej koni uczyniono w Polsce bardzo dużo. Już w r. 1919 na wiosnę Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych sprowadziło z likwidujących się stadnin austrjackich 240 koni szlachetnych z udowodnionem pochodzeniem, które muszą wywrzeć swój wpływ regeneracyjny. W tymże roku na jesieni Ministerstwo Spraw Wojskowych importowało z Austrji około 60 sztuk przeważnie cennych koni pełnej krwi ang., wreszcie prezes F. Jurjewicz przyprowadził z Odesy, uratowaną od piekła bolszewickiego partję dwustu kilkudziesięciu koni pełnej krwi angielskiej.

Te dwa ostatnie wydarzenia oraz szereg importów dokonanych przez Zarząd Stadnin Państwowych i Towarzystwo Zachęty Hodowli Koni z Anglji, Francji i Austrji w r. 1920 i 1921 pozwoliły wznowić wyścigi i rozpocząć na nowo produkcję konia pełnej krwi, bez którego nie może być mowy o racjonalnej hodowli konia szlachetnego pół krwi.

Obecnie posiadamy w Polsce około 500 klaczy pełnej krwi, co jest pokaźnym dorobkiem, jeśli zważymy, że ilość ta przed wojną wynosiła około 450 sztuk.

W przeciągu 1920 r. Zarząd Stadnin Państwowych zorganizował Państwową Stadninę Koni w Janowie Podlaskim, która pod względem bogactwa ras, jakości i ilości materjału przewyższa nawet dawne stado za czasów rosyjskich. Brakuje tam tylko głównego ogiera czołowego, na zakup którego potrzeba poważnych środków, jakich Skarb Państwa, w ciężkiej niewątpliwie sytuacji walutowej, odmawia.

Na terenie ziem polskich funkcjonuje obecnie 7 państwowych stad ogierów: Janów Podlaski (woj. Lubelskie), Bogusławice (woj. Łódzkie), Kraków, Sądowa Wisznia (woj. Lwowskie), Gniezno, Starogard (woj. Pomorskie), Sieraków (woj. Poznańskie). Zakłady te posiadają około 1.200 reproduktorów t. zn. połowę koniecznej ilości ogierów państwowych na ziemiach polskich.

Nie potrzebuję chyba nadmieniać, że przez okres czasu, dzielący nas od zakończenia wojny, wpływ tych ogierów na uszlachetnienie pogłowia już musi się zaznaczać.

Ustawa o licencji ogierów, opracowana przez Zarząd Stadnin Państwowych została ostatnio wniesiona do ciał ustawodawczych; będzie to nowy poważny krok w regulowaniu podstawowej kwestji rozpłodników.

Ze wszystkich stron słyszy się o powstaniu przy Towarzystwach Rolniczych większych i mniejszych związków hodowlanych; najpoważniejszy „Związek hodowców konia szlachetnego pół krwi" powstał w Warszawie z inicjatywy Sekcji Chowu Koni C. T. R. Również niektóre Związki Kółek Rolniczych wykazują pod tym względem dużą inicjatywę.

Stada odradzają się, aczkolwiek ustawa o reformie rolnej jest w tym względzie poważnym hamulcem. Bezwarunkowo jest tu potrzebna nowela, znosząca ograniczenie maximum posiadanego gruntu w wybitnych gospodarstwach hodowlanych, aby utrzymać choć minimalną ilość stad większych, gdyż tylko one mogą zagwarantować wysoką jakość konia pół krwi. Hodowla włościańska już w wielu okręgach posiada materjał odpowiedni do produkcji koni roboczych lekkiego typu, nie prędko jednak będzie mogła produkować konia wierzchowego, kawaleryjskiego, który wymaga specjalnych warunków wychowu i dużej kultury hodowlanej.

Centra hodowlane pod wpływem wojny przesunęły się. Przodujące swego czasu Lubelskie ustąpiło południowi woj. Kieleckiego, a nawet też południowi woj. Łódzkiego, Małopolska Zachodnia także dziś stoi dużo wyżej pod względem hodowlanym niż Wschodnia.

W Wielkopolsce zmian zasadniczych raczej niema.

Pod względem ilościowym stosunki przedstawiają się również nie gorzej. Z Rosji, Ukrainy i Węgier przeszmuglowano setki tysięcy koni. Kilka tysięcy dobrych koni użytkowych sprowadziła wojskowość z Ameryki i Francji, z Niemiec rewindykuje się 35.000 koni. Wszystko to sprawia, że Wielkopolska, Małopolska Zachodnia i lwia część b. Kongresówki, z wyjątkiem może wschodnich powiatów, wróciły pod względem ilości prawie do normy przedwojennej koni. Pozostałe części Polski jeszcze nie uruchomiły całkowicie swych warsztatów i to jest główną przeszkodą zaopatrzenia się w konie, które, z pewnością w potrzebnej ilości będą dostarczone z Rosji.

Ostatni spis koni z r. 1921 wykazał na terenie Polski bez Śląska i Wilna 3,201,176 sztuk, co wygląda nieprawdopodobnie dużo, wobec cyfry 3,488,488 z r. 1913 i stwierdzonego braku koni na kresach.

O ile pokój nie zostanie zakłócony — żmudna, wymagająca szeregu lat praca hodowlana po wpływem świadomego i światłego przewodnictwa — musi wydać dodatnie rezultaty.

Już teraz zarysowuje się pod wpływem rozumnej licencji reproduktorów oraz celowego rozstawienia ogierów państwowych, a także dzięki działalności związków względnie izb rolniczych, specjalizacja w hodowli koni.

Będziemy więc w pierwszym rzędzie w najlepszych hodowlanych okręgach produkowali konia wierzchowego, kawaleryjskiego, dla celów obrony kraju.

Ta hodowla będzie wymagała fachowej organizacji i pomocy państwowej, jako mniej opłacalna.

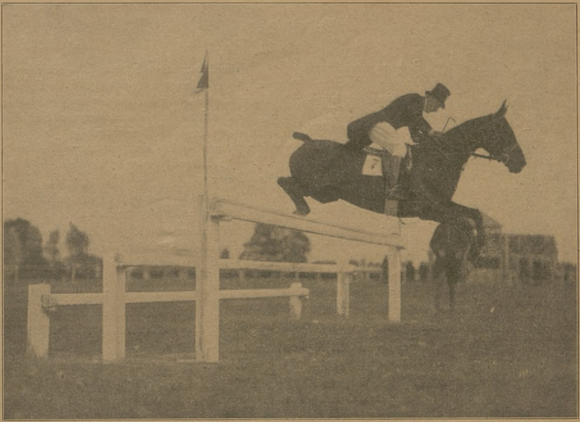
Najszerszy zakres siłą rzeczy musi mieć chów konia roboczego, rolniczego, który w naszych warunkach może być lekkiego typu.

Tutaj głównym producentem jest drobny rolnik i przeciętne stada większej własności w okolicach o mniej dogodnych stosunkach hodowlanych. Ten koń rolniczy lekkiego typu, ale dostatecznie kościsty, jednocześnie będzie doskonałym materjałem dla taborów, a w dorodnych egzemplarzach koniem odpowiednim dla artylerji polowej, względnie luksusowym koniem powozowym (karosjery).

W centrach przemysłowych i okolicach o wysokiej kulturze rolnej i drogowej, a przytem nie posiadających

Niestety w tym względzie daleko nam jeszcze do dojrzałości Zachodu Europy i niektórych krajów Nowego Świata.

Skoro te zasadnicze kierunki chowu koni w kraju należycie okrzepną, z całą pewnością twierdzić można, że Polska, ze względu na swe warunki przyrodzone, będzie jednym z poważniejszych producentów koni w Europie, i, że konie będą z czasem w Polsce poważnym materjałem eksportowym. *) Wprawdzie konia użytkowego kawaleryjskiego oraz roboczego lekkiego i ciężkiego typu będzie zawsze w całości pochłaniał rynek wewnętrzny, na eksport wszakże będziemy z czasem mieli zbywający materjał zarodowy męski, konie luksusowe oraz być może



T. DACHOWSKI w skoku przez przeszkodę na konkursach w Piotrkowie (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod“*)

dobrych warsztatów hodowlanych zapewne będzie produkowany typ konia pociągowego t. zw. „zimnokrwistego“, jednak mniejszego, kłusującego typu. Chów tego konia, jako najbardziej opłacającego się, ze względu na wczesne dojrzewanie — winien być całkowicie pozostawiony inicjatywie prywatnej. Państwo dbać tylko bacznie musi, aby odbywał się on w ściśle określonych okręgach.

Dzielnice o prymitywnej kulturze rolnej będą produkowały kuca miejscowego, czy to w postaci hucuła, czy też konika lub mierzyna.

Wreszcie hodowla konia pełnej krwi, tej podstawy produkcji konia szlachetnego, ma wszelkie szanse wielkiego rozwoju, musi być jednak wydatnie popierana w postaci możliwie najliczniejszych Towarzystw Wyścigowych nie tylko przez Państwo, ale też samorządy i społeczeństwo.

kuce (koniki). W pierwszym rzędzie zniszczona Rosja pochłonie każdą ilość wyprodukowanego w Polsce materjału zarodowego, który tam jest nader wysoko ceniony, jak o tem zresztą poucza doświadczenie przedwojenne. Na dobre konie luksusowe a nawet zarodowe szlachetne odbiorców zawsze chętnych będziemy mieli w Niemczech, które podczas wojny poznały wielką wartość konia polskiego, a obecnie idą wyraźnie w kierunku ciężkiego konia rolniczego, co z czasem się zemści i wywoła tam brak dobrego materjału zarodowego do produkcji konia wojskowego, wreszcie jest pewnem, że materjał miejscowy znajdzie pokup w Belgji i W. Brytanji, do kopalń, oraz produkcji lekkich koni sportowych polo pony **).

*) Przed wojną Król. Kongr. eksportowało około 50 tysięcy koni rocznie.

**) W r. b. zabiegano o pozwolenie wywozu koników Galicyjskich w ilości paru tysięcy sztuk do Belgji, w r. z. Anglja nawet zapytywała, czy nie możnaby w Polsce zakupić partji koni remontowych.

Zanim jednak eksport koni na większą skalę będzie mógł mieć miejsce, czeka kraj przez parę lat poważny import materjału zarodowego, przedewszystkiem cennych reproduktorów pełnej krwi z Anglji i Francji, *) jak również ogierów pół krwi dla depo państwowych, które nie tylko z Francji, ale również z Niemiec (Wschodnie Prusy) i Węgier mogą być importowane.

Zarówno Państwo jak i inicjatywa prywatna winny w tym względzie uczynić możliwie duży wysiłek, gdyż jest to inwestycja podstawowego znaczenia.

Jan Grabowski.

Konkursy hippiczne w Chantilly.

(Według Le Jockey).



Podczas prześlicznej pogody odbyły się czterodniowe konkursy hippiczne w Chantilly. Zapisanych koni było 437, udział przyjmowało 412.

W konkursach tych uczestniczyli podoficerowie, oficerowie, gentlemani i gentlemanki, a nawet i dzieci.

Odbyły się również konkursy pojazdów i wyścigi.

Taki jest bilans drugiego reunionu, zorganizowanego przez Societe Hippique w Chantilly.

Główniejsze nagrody w zawodach oficerskich wygrali: pp. lieut. Lhotte na Grand Matin (prix de Verdun) i kap. de Laissardière na Flircie (prix de la Marne). W zawodach, dostępnych dla gentlemanów i wojskowych odznaczyli: się pp. markiz de Santini jako pierwszy na Gonga Dinn i hr. de Fleurieu, jako drugi na Rio de Janeiro w nagrodach Bossut i de Champsavin.

W parcourach przeznaczonych dla hunterów, dosiadanych przez amazonki, pierwszą nagrodę wygrała baronowa Lejeune; w konkursach hacks'ów wygrała pani Debayser; w wyścigach „au galop ralenti" pani Jean Stern.

Również udane były popisy hacks'ów prowadzonych przez dzieci: pierwszym był młody Alain de Rothschild, drugą jego siostra panna Cecylja de Rothschild, trzecią panna Jolanta de Chasseloup—Laubat.

Dwie cenniejsze nagrody zostały na miejscu wyznaczone przez bar. Roberta de Rothschilda dla jeźdźców niżej 8 iu lat i zostały przyznane Edgardowi Lejeune i Henrykowi Ternynck, którzy bardzo dziarsko wyglądali na swoich kucykach.

Próbę hunterów francuskich, dosiadanych przez gentlemanów, wygrał Radda pod hr. de Fleurieu; próbę hunterów wszelkiego pochodzenia wygrał Noble Pat pod bar. de Neuflize, który nadto otrzymał specjalną nagrodę za najlepszego huntera francuskiego, pod ciężką wagę. Klacz pełnej krwi hr. de Saint Sauveur, dosiadana przez p. Jerzego Lazard, wygrała w pięknym stylu nagrodę Alec Carter.

Duc, pana G. Menier we wspaniałym biegu słusznie został uznany przez Jury za pierwszorzędnego konia.

Partje indoor-polo zgromadziły wielu współzawodników cywilnych i wojskowych: były grupy z Saumur, z 22-go i 6-ego pułku dragonów z Pontoise i Vincennes, które dały dowody ogromnych zdolności.

Nakoniec pp. Bartlett, Roy i Lazare przedstawili partje koni, na które odrazu znaleźli nabywców.

Publiczność zachwycona temi nadzwyczajnemi popisami koni, wspaniale wyćwiczonych, oraz brawurą współzawodników, wyrażała swój entuzjazm sutymi oklaskami, zadowolona z inowacji w programie.

Sędziowie, których zadanie było niezmiernie utrudnione, z powodu najrozmaitszych rodzai zawodów, doskonale wywiązali się ze swego zadania.

Sędziami byli w popisach wojskowych generałowie Fereud i Brecard, w próbach hunterów gen. Fitz-Gerald i kap. Heseltine, jako reprezentanci armji angielskiej, kaw. Robert de Bauer, reprezentant Belgji, pozatem byli jeszcze: płk. Feline, major Watel, szef szkoły jazdy w Saumur, kap. Wallon, hr. de Coulombier i p. d'Englesqueville. W pokazach zaprzęgów sędziował książę Murat, któremu asystowali mjr. Wemare i gen. Fitz-Gerald. Wreszcie partje polo sądzili gen. Fitz-Gerald i p. Magor.

Publiczność była nader elegancka, podtrzymując opinję tej prowincji Ile de-France, która jest ojczyzną dystynkcji i wyrafinowanych piękności.

Komitet Towarzystwa Hippicznego, w którym prezyduje baron de Neuflize, obiecuje sobie, zachęcony tymi ostatnimi sukcesami, bardziej jeszcze udoskonalić tor, stworzyć stałe przeszkody na swych terenach w Bruere i ułatwić komunikację.

*) Ogiery czołowe pełnej krwi, dla utrzymania najwyższej sumy dodatnich cech rasy, muszą być stale importowane z Anglji.

Wyścigi i konkursy hippiczne oficerów Artylerji Konnej.

Dnia 11-go i 13-go października na Mokotowskiem polu wyścigowem odbyły się konkursy i wyścigi oficerów artylerji konnej. Zawody te wyrobiły sobie zasłużone uznanie. Widać dobre kierownictwo i wiele włożonej pracy przez uczestników. P. p. oficerowie jeżdżą dobrze i wytrawnie — materjał koński, jak wogóle jeszcze u nas, pozostawia do życzenia, tem więcej zasługę udanych popisów przypisać należy dobrym jeźdźcom. Z czasem, większa wprawa w organizowaniu tych prób, usunie pewne braki, z powodu których dłużą się one trochę za bardzo.

Obecni byli gen. broni J. Haller, prezes Klubu Jazdy A. margr. Wielopolski, prezes Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce p. Fr. Jurjewicz, komendant miasta gen. Suszyński i wiele innych osób ze świata wojskowego.

Niewielki udział widzów tłomaczyć trzeba niepewną pogodą, równocześnie odbywającemi się Jesiennemi Cross Country w Nowej Wsi i tem, że, szczególniej dla rozgrywki konkursów, plac wyścigowy jest nieodpowiedni, bo publiczność zdaleka nie może ściśle śledzić ich przebiegu.

Najlepsze wrażenie zrobił bieg myśliwski i Steeple Chase: konie skakały dobrze. Jedynie pierwszy wyścig z płotami był mniej udany, bo kilka koni zarzuciło się nie skacząc przez płot i mimo to, nie poprawiwszy błędu, uczestniczyło dalej w wyścigu, w ten sposób przeszkadzając jadącym prawidłowo.

Dobrze i z rutyną jeźdździecką jeździł w wyścigach por. Bylczyński, zresztą dobrze znany z toru Poznańskiego, gdzie uczestniczył z wielkim powodzeniem.

Wszystkie nagrody były honorowe w przedmiotach.

Dzień I-szy, dn. 11 października 1922 r.

Ko kurs (lekki) A, zapisanych 43 konie.

1. Zbyszko — mjr. Klukowski 5 D. A. K.
2. Dogue — ppor. Sulewski 1 D. A. K.
3. John — por. Szilagyi 10 D. A. K.

Czas 3'7" 0,2.

Wyścig z płotami, dystans 2,400 mtr.

1. Hop — mjr. Klukowski 5 D. A. K.
2. Hardy — ppor. Hoszewski 1 D. A. K.
3. Grzmot — ppor. Tomaszewski 8 D. A. K.

Czas 4'56" 0,3.

Wyścig z płotami, dystans 3,600 mtr.

1. Lalka — por. Bylczyński 8 D. A. K.
2. Cosa — por. Leśniewski 1 D. A. K.
3. Poliszynel — mjr. Klukowski 5 D. A. K.

Czas 9'5".

Bieg myśliwski za mastrem, dystans 6,000 mtr.

1. Empir — pchor. Jaworski 8 D. A. K.
2. Grań — mjr. Klukowski 5 D. A. K.
3. Efas — por. Berdoski 10 D. A. K.

Czas 26'04".

Bieg dystansowy, dystans 15,000 mtr.

1. Tekla — ppor. Wardejn 4 D. A. K.
2. Czarna Mańka — kpt. Popławski 4 D. A. K.
3. Wojewoda — por. Leśniewski 1 D. A. K.

Dzień II-gi, 13 października 1922 r.

Konkurs (ciężki) B.

1. Zbyszko — mjr. Klukowski 5 D. A. K.
2. Dogue — ppor. Sulewski 1 D. A. K.
3. Hulaj — por. Ćwirko-Godycki 6 D. A. K.

Czas 4'15" 0,2.

Wielki Steeple Chase, dystans 3,600 mtr.

1. Lalka — por. Bylczyński 8 D. A. K.
2. Goran — kpt. Mankielewicz 9 D. A. K.
3. Kozak — por. Płotnicki 5 D. A. K.

Czas 3'14" 0,6.

Wyścig z płotami „Maiden".

1. George — mjr. Dembiński 7 D. A. K.
2. Emma — kpt. Giejgo 8 D. A. K.
3. Jowisz — por. Berdoski 10 D. A. K.

Czas 6'38" 0,9.

Point au point, dystans 6,000 mtr.

1. Poliszynel — mjr. Klukowski 5 D. A. K.
2. Ezop — kpt. Popławski 4 D. A. K.
3. Empir — pchor. Jaworski 8 D. A. K.

Konkurs (lekki) „pocieszenia".

1. Orlik — kpt. Giejgo 2 D. A. K.
2. Debit — ppor. Sulewski 1 D. A. K.
3. Alidada — ppor. Żurakowski 7 D. A. K.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych w Ławicy koło Poznania w dniu 4 X 1922 r.

Początek o godz. 1 m. 30. Pochmurno, tor lekki.

I. Bieg płaski żokiejski dla 2 l. koni wszelkiego pochodzenia, które po 30 września nie wygrały wyścigu (pierwszej nagrody). Dystans 1.100 mtr.

1) Mimoza kl. gn. prez. K. Żychlińskiego, 2) Tango.

Wygrane w 1'25" w cuglach o 5 dług. Total. zw. 140 mk. za 100 mk.

II. Bieg z płotami gentlemański dla 3 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, które po 30 września 1922 r. nie wygrały wyścigu z płotami lub przeszkodami.

Nagroda honorowa Tow. Akc. Reklama Polska Poznań.

1) Rima wał. gn. płn. rtm. Peretjatkowicza, 2) Parana, 3) Johannisnacht, 4) Balzer.

Wygrane w 2'57" pewnie o pół dług. Total. zw. 250 mk. m. 110 i 110 mk.

III. Bieg z przeszkodami (Steeple-Chase) gentlemański dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, które po 30 września 1922 r. nie wygrały wyścigu z przeszkodami (Steeple Chase). Dystans 3.200 mtr.

Nagroda honorowa Radcy Sypniewskiego.

1) Pieszczotka kl. gn. 4 l. hr. Morstina, 2) Lalka, 3) Irena, 4) Minus.

Wygrane w 5'3" w cuglach o 3 dł. Tot. zw. 150 mk. m. 100 i 100 mk.

IV. Bieg płaski gentlemański dla 3 l. i st. koni pół krwi ur. w Polsce. Dystans 2.200 mtr.

Nagroda honorowa hr. Alvenslebena.

1) Fuerst og. gn. 3 l. bar. Osten Sackena, 2) Carmen.

Wygrane w 2'48" w cuglach o 6 dług. Tot. zw. 100 mk.

V. Bieg z przeszkodami (Steeple Chase) gentlemański dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dystans 4.800 mtr.

Nagroda honorowa Zdz. Dr. Skarzeńskiego.

1) Ortrude kl. gn. 5 l. rtm. hr. Komorowskiego, 2) Aurelja, 3) Felek, 4) Grzmot, 5) Lord.

Wygrane w 7'31" po walce o 1 dł. Tot. zw. 540 m. 130 i 110 mk.

VI. Bieg z przeszkodami (Steeple Chase) dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia należących do M. S. W. Udział biorą oficerowie czynnej służby. Dyst. 3.600 mtr.

1) Globus wał gn. płn. 17 p. uł., 2) Krakus, 3) Zamoroka, 4) Empir, 5) Łania.

Wygrane w 6'04" lekko o 5 dług. Tot. zw. 600 mk.

Z dnia 8 października 1922 r.

Początek o godz. 1 m. 30. Pochmurno, tor lekki.

I. Bieg płaski żokiejski dla 2 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dystans 1.300 mtr.

1) Eloe kl. gn. 2 l. Ign. hr. Mielżyńskiego, 2) Carmen 3) Mimoza.

Wygrane w 1'30" lekko o 2 dług. Tot. zw. 100 mk.

II. Bieg z płotami gentlemański (Handicap) dla 3 l. i st. koni które w jesiennym sezonie 1922 r. w Poznaniu brały udział w wyścigach z płotami lub przeszkodami Dystans 3.200 mtr.

Nagroda honorowa Konstantego hr. Bnińskiego.

1) Barcelona kl. kaszt. 5 l. Jaworskiego, 2) Parana, 3) Rima, 4) Anusia.

Wygrane w 4'17" lekko o 3 dług. Tot. zw. 320 mk. m. 150 i 160 mk.

III. Bieg z przeszkodami (Steeple-Chase) gentlemański (Handicap) dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, które w jesiennym sezonie w r. 1922 w Poznaniu brały udział w wyścigach z płotami i przeszkodami. Dystans 3.200 mtr.

Nagroda honorowa prezesa J. Żychlińskiego.

1) Nimis kl. kaszt. 5 l. rtm. Peretjatkowicza, 2) Minus, 3) Arlekin.

Wygrane w 4'42" lekko o 10 dług. Tot. zw. 140 mk.

IV. Bieg płaski gentlemański (Handicap) dla 3 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, które brały udział w wyścigach w Poznaniu w r. 1922. Dystans 2.200 mtr.

Nagroda honorowa Zw. Cukrowników.

1) Gilka kl. gn. 3 l. Ign. hr. Mielżyńskiego, 2) Nordwind, 3) Johannisnacht.

Wygrane w 2'32" lekko o 1 dł. Tot. zw. 100 mk.

V. Wielkopolski bieg z przeszkodami (Steeple Chase) gentlemański dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dystans 6.200 mtr.

Nagroda honorowa M. S. W., D. O. Korp. Poznań.

1) Aurelja kl. kaszt. 5 l. Ign. hr. Mielżyńskiego, 2) Leonardo, 3) Kajus, 4) Globus, 5) Lelo, 6) Felek, 7) Montesquieu, 8) Ortrude.

Wygrane w 10'54" lekko o 10 dł. Tot. zw. 310 mk. m. 130 140 i 260 mk.

VI. Bieg z przeszkodami (Steeple Chase) (Handicap) dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia należących M. S. W., które w r. 1922 brały udział w Poznaniu w wyścigach z płotami i przeszkodami. Udział biorą oficerowie A. P. czynnej służby. Dystans 3.600 mtr.

Nagroda honorowa Magistratu m. Poznania.

1) Lalka kl. s. płn. 8 dyonu art. kon., 2) Irena, 3) Grzmot, 4) Lech.

Wygrane w 5'10" pewnie 1 dł. Tot. zw. 120 mk.

— **Pułkownik** W. Obuch-Woszczatyński nabył od rotmistrza Sosnowskiego klacz Jeanette i od pana Święcickiego kl. Rudawę pokrytą Morganatic'iem.

— **Konkursy hippiczne** koła sportowego VI Brygady Jazdy odbyły się na boisku Sokoła — Macierzy we Lwowie, biegi zaś myśliwskie oraz bieg ordynansowy w terenie.

Zawody składały się z trzech dni sportowych, których program i wyniki były następujące:

Dzień I-szy 11 września.

Pogoda po deszczu. Ślisko.

I. Popis jazdy maneżowej. 3 nagrody honorowe.

Nagrodzeni: 1) Róża hr. Tyszkiewiczowa na Litwinie—Z. hr. Tarnowskiego, 2) S. hr. Siemieński na Sułtance — K. hr. Siemieńskiej, 3) por. Wacek J. VI Dyonu Tab. na Ułanie.

II. Konkurs lekki. 10 przeszkód wys. 1,10 mtr. szer. 3 mtr. Czas maksymalny 4 minuty. 3 nagrody honorowe.

1) Z. Horodyński na Morinusie — własność jeźdźca, 2) por. Ziemięcki 14 p. uł. na Harcu — 14 p. uł. 3) rtm. Lipowski na Assadzie — wł. p. Horodyńskiego.

Ze zgłoszonych 70 koni stanęło 53. Wyróżnili się ładną jazdą: kpt. Toczek, rtm. Kownacki 6 p. uł. na Vielleorze, por. Szyld 14 p. uł., ppor. Srużyński 14 p. uł., ppor. Zawiliński 6 p. uł.

III. Bieg myśliwski za mastrem w terenie. Dystans około 8 klm. Master rtm. Karski 14 p. uł. Stanęło 17 koni. Bieg bardzo trudny, stawiający dla koni i jeźdźców w terenie duże wymagania. 3 nagrody honorowe wygrali.

1) ppor. Chomikowski VI D. A. K. na Czatarze — VI D. A. K., 2) por. Szyld 14 p. uł. na Orliku — 14 p. uł. 3) por. Górecki VI D. A. K. na Hiszpanie — VI D. A. K.

Dzień II-gi 12 września.

Słota. Ślizko.

I. Konkurs średni. 12 przeszkód wys. 1,20 mtr., szer. 3.50 mtr. 3 nagrody honorowe.

1) por. Pulkiewicz 14 p. uł. na Kacie — 14 p. uł. 2) rtm. Lipowski na Assadzie — p. Horodyńskiego, 3) p. Horodyński na Morinusie — własnym.

Wyróżnili się w tym konkursie: por. Ziemięcki 14 p. ul. na Harcu, por. Chojnacki 12 p. ul. na Kismetti i kpt. Toczek 10 P. A. C na Manku.

II. Konkurs zwyczajny dla pań. 8 przeszkód nie wyższych nad 90 ctm. Czas maksymalny 4 minuty. 3 nagrody honorowe.

1) Henrietta hr. Thum na Morinusie — p. Horodyńskiego, 2) p. M. Babecka na Vielleorze — rtm. Kownackiego, 3) R. hr. Tyszkiewiczowa na Elwirze — Z. hr. Tarnowskiego.

III. Premjowanie pojazdów miejskich. 3 nagrody honorowe.

1) S. hr. Siemieński—Dahoman i Dower, 2) p. K. Jeruzelski — Weronka i Chwilka, 3) Hr. Rostworowski — Szerencse i Mascotte.

IV. Konkurs parami dla pań i panów 8 przeszkód do wys. 90 ctm. 2 nagrody honorowe.

1) p. M. Babecka na Vielleorze i rtm. Kownacki na Pierrocie, 2) Hr. Thum na Halalli i p. Horodyński na Morinusie.

III. Bieg myśliwski za mastrem (płk. Plisowski). Dystans około 8 klm. 3 nagrody honorowe.

1) Rtm. Montwiłło 6 p. s k. na Lipie — 6 p. s. k., 2) ppor. Suchecki 21 p. ul., 3) rtm. Suski 6 p. ul. na Ordynacie — 6 p. ul.

Dzień III-ci 13 września.

Pochmurno, chwilami deszcz.

I. Hunter-Schaw. 2 nagrody honorowe.

1) p. Z. Horodyński na Morinusie 2) p. Róża Tyszkiewiczowa na Litwinie.

II. Premjowanie zaprzęgów wiejskich. 3 nagrody honorowe.

1) S. hr. Siemięski, 2) P. Jeruzelski, 3) p. H. Kierska.

III. Konkurs ciężki internacjonalny. 14 przeszkód do wys. 1,30 ctm., do szer. 4 mtr. 3 nagrody honorowe. Czas maksymalny 5 minut.

1) ppor. hr. Tarnowski 8 p. ul. na Ekonomie—Z. hr. Tarnowskiego, 2) kpt. Toczek 10 P. A. C. na Mańku — 10 P. A. C., 3) por. Ziemięcki 14 p. ul. na Harcu—14 p. ul

Ze zgłoszonych 27 koni stanęło 17.

IV. Bieg myśliwski dla podof. 3 nagrody honorowe. Master por. 14 p. ul. Szyld.

1) wachm. Cichy 6 p. s. k. na Hipie, 2) wachm. Rogalski 6 p. ul. na Emetyku, 3) wachm. szt. Puc 9 p. ul. na Kałuży.

V. Konkurs zwyczajny dla podof. (jak konkurs lekki). 4 nagrody honorowe.

1) wachm. Rogalski 6 p. ul, 2) wachm. Cichy 6 p. s. k. na Alarmie, 3) wachm. Matosow 14 p. ul. na Figlu, 4) plut. Zelwa 6 p. s. k. na Mahomecie.

VI. Konkurs władania białą bronią dla podoficerów.

1) plut. 6 p. s. k., 2) kapr. Madej 14 p. ul., 3) kapr. Młynarczyk 6 p. s. k.

Prócz wymienionych zawodów odbył się bieg ordynansowy „Militari" w terenie.

Parcoure 25 klm. 10 przeszkód martwych wys. 1 mtr. szer. 3 mtr. Czas maksymalny 1 g. 12 m. 3 nagrody honorowe.

1) por. Szyld 13 p. ul. na Orliku — 14 p. ul., 2) ppor. Rago 7 p. ul. na Dysiu — 7 p. ul., 3) ppor. Chomikowski VI D. A. K. na Czatarze — VI D. A. K.

ZAGRANICZNA.

— **Prix de l'Arc de Triomphe** (kor. wł.), najcenniejsza nagr. jesiennego sezonu w Paryżu, rozegrana w dniu 8-go paździer. była tylko tym razem decydującą próbą porównawczą klasy dwóch roczników francuskich 1918 go i 1919-go. Natomiast nie miała charakteru międzynarodowego, ponieważ anglicy świecili nieobecnością. Faworytem „murowanym" był zeszłoroczny derbista francuski „Ksar" który w wyścigu wydobywszy się na początku prostej linji z grupy środkowej, galopował swobodnie na finishu z ogromną przewagą klasy Niedość na tem; trzylatki „rzucone" przez Ksara, musiały jeszcze przepuścić drugiego czterolatka „Flechois", który przyszedł drugi za Ksarem, tak jak to już miało miejsce kilka razy. Trzecie miejsce zajęła trzyletnia klacz Relapse, która dotychczas w drugiej klasie miała kilka zwycięztw i drugich miejsc. Za nią przyszły Bahadur, Kefalin tegoroczny zwycięzca Grand Prix, Keror zwycięzca Prix Royal Oak, Gaurisankar, Lamartine i Trevise III. Derbista Ramus znowu psuł starty i pozostał na starcie, a Montblanc zgubił żokieja na samym początku wyścigu, ale poszedł przodem i brał udział w wyścigu aż do końca, stanowiąc poważny niepokój dla żokei koni starających się wydobyć na czoło.

Mierność klaczy tegorocznych trzylatków francuskich jest faktem ostatecznie stwierdzonym.

Ksar oraz Flechois mając do niesienia nadwagę (absolutna waga 63 kg.) nie będą biegać w Prix du Conseil Municipal. Ciekawem jest, czy Ksar, który ostatnim razem wyglądał doskonale, pozostanie na rok przyszły w treningu i czy właścicielka jego zdecyduje się na ekspedycję do Anglji, dla zmierzenia go w wyścigu o jeden ze złotych puharów, przedewszystkiem w Ascot z czołową klasą „pokazową" starych koni angielskich.

Tegoż dnia rozgrywano klasową nagrodę dla dwulatków Prix St. Roman 30,000 fr. na dystansie 1,800 mtr. Na przodzie przyszły konie niefaworyzowane, łatwo wygrał Massine (po Consols i córce znakomitej La Camargo) drugim Prince Velasquez syn Prince Palatine, bijąc St. Hubert II i Blue Bird, które na zasadzie poprzedniej dobrej formy były faworytami.

Massine staje odrazu do pierwszego rzędu francuskich dwulatków, obok Guemul, Epinard, Niceas. Po Consuls, ojcu Massine znajduje się w stajni Spółki Hodowlanej dwuletnia Kentucky.

W tej chwili szerokie sfery sportowe w Paryżu poruszone są sprawami dopingu i decyzją komitetu wyścigowego.

Dotychczas zostały „zahaczone" trzy stajnie, między innemi znana u nas stajnia L. Mantaszewa, ale z dyplomatycznych wystąpień w prasie sportowej czuć żywy niepokój u ogółu francuskich olimpijczyków, nawykłych robić wszystko przez swoich ludzi ale nieskłonnych brać za nich odpowiedzialności na siebie. Dziedzice znanych trenerskich rodów zapomnieli już, jak to ich praojcowie wędrowali pieszo z wyścigowcami z Newmarketu do Epsom

Ascot lub Doncaster i na noclegach czuwali w stajni na sianie przy swoich „faworytach", którym mogło zagrażać jeśli nie na zatrucie to „niewinne" zagwożdżenie.

— **Niezwykły rekord** postawili w tym roku Ld. Lonsdale i jego trener A. Sadler, wygrywając w Anglii trzy nagrody St. Leger: Angielski St. Leger w Doncaster i Irlandzki w The Curragh og. Royal Lancer i The Newmarket St. Leger w Newmarket og. Diligence.

— **Ksar**, jak również konie p. L. Mantaszewa nie uczestniczyły w Prix du Conseil Municipal.

— **Stany Zjednoczone**. Wielką nagrodę dla 2 latków „Futurity Stakes" (47.550 dol. dla 1-go konia), rozegraną 16 września na dyst. 1,200 mtr. w Belmont Park, wygrała bardzo łatwo klacz Sally's Alley (Allumeur i Salvotalile) własność p. W. S. Kilmera. Biegało 22 konie

— **Kircubbin** skończył karjerę wyścigową i idzie do stada.

— **Stajnia** wyścigowa *br. A. i K. von Weinbergów* w Niemczech wygrała w tym roku 26 końmi 51 wyścigów na sumę 3,016,300 niem. marek.

— **St. Sebastiano**, 24 września.

Prix du Prince des Asturies, 50,000 pesetów, 2,800 mtr.

A l b a n o og. 6 l, 60 kg. (Bajador i Alcone) p. de Ussia, ż. Diez — 1, Ippecourt 3 l., 51 kg. — 2, Sandower — 3, b. m. 3 konie. Wygrane o 1 dług.

1 października.

Grand Prix d'Octobre, 25,000 pesetów, 3,400 mtr.

S a n d o w e r 6 l. og., 55 kg. (Oversight i Sandfly) Markiza de Villegodio, ż. Leforestier — 1, Allexton 4 l., 58 kg. — 2, Ippecourt 3 l., 48 kg. — 3, b. m. 6 koni z których 3 upadły. Wygr. o 2 dług.

— **Bois de Boulogne**, 8 października.

Prix Saint Roman, 30,000 fr., 1,800 mtr. dla 2 l.

M a s s i n e og. gn., 56 kg. (Consols i Mauri) pana H. Ternynck, ż. Sharpe — 1, Prince Velasquez — 2, Saint Hubert II — 3, b. m. 8 koni. Wygrane o 2 dług. w 2'1". Totaliz. 153,50 za 10.

— **Newmarket**, 10 października.

The Champion Stakes, 1470 Ł. 1¼ mili.

F r a n k l i n og. gn. 4 l. (Volta i Cambric) Ld. Carnarvona, ż. Donoghue — 1, Torelore — 2, Sicyon—3, b. m. Silurian i Bucks Hussar. Wygr. o ½ dług. w 2'7⅗".

The Newmarket Oaks, 775 Ł, 1¾ mili.

P o g r o m kl. c.gn. (9 st. 5 lb.) po Lembergu i Popingaol Ld. Astora, ż. Bullock i B e s s e m a kl. c.gn. (8 st.) (po Son in Law i Fire Clay) Sir A. Baileya, ż. Lister—1, Donna Inez (8—10)—3, b. m. 2 klacze. Łeb w łeb w 3'4".

The Clearwell Stakes, dla 2 l., 1,032 Ł, 5 f. 134 yds.

T o r n a v e e n og. gn. (Lemberg i Mossdale) p. A. Walkera, ż. Beary — 1, Phaon — 2, Montfort — 3, b. m. 3 konie. Wygr. o głowę w 1'9".

Redaktor i wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.